

Ten Years After
I'd Love To Change The World

Lamb Of God
11th Hour

+ **Basista**

WWW.BASIZYNGITARZYSTA.PL

Gitarzysta

SIERPIEŃ 2011 (68)



PETER (VADER)

BILLY SHEEHAN

LITZA (LUXTORPEDA)

DUANE EDDY

THRILLER LIVE

DAVID PRICE

**ZAGRYWKA
MIESIĄCA**

**UŻYCIE MOSTKA
TREMOLA**

ARSENAL GITARZYSTY

GITARA

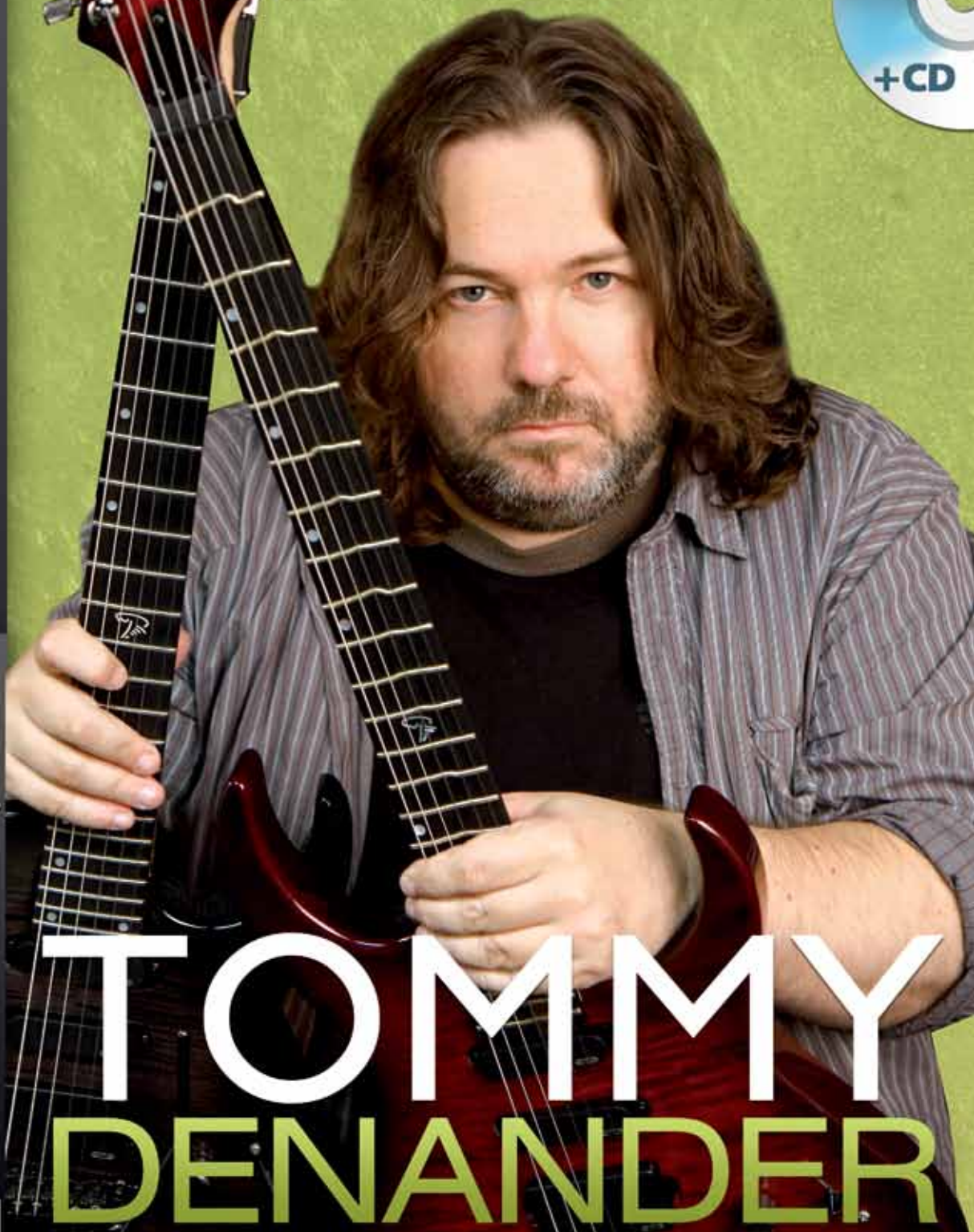
BURNS COBRA
JAMES TYLER VARIAX JT-69
BLACKSTAR HT STAGE 100 I HTV 412
RANDALL RG8040
ROCKTRON REACTION DIGITAL DELAY
ROCKTRON REACTION OCTAVER
ROCKTRON REACTION HUSH
HARDWIRE HT-6 POLYPHONIC TUNER
TASCAM GB-10

BAS

FENDER AMERICAN SPECIAL P-BASS
LAKLAND SKYLINE 55-01
LIMITED EDITION
SANDBERG CUSTOM 5
ASHDOWN SPYDER 550

ZAGRAJ JAK...

ADAM JONES (TOOL)



TOMMY DENANDER



ISSN 1895-3832 Indeks 210072



9 771895 1383 110 08

Nakład: 14.700 egz.
Cena: 16 zł (w tym 5% VAT)

DOWIEDZ SIĘ, JAK STWORZYĆ DOBRĄ SEKCJĘ RYTMICZNĄ NA KOMPUTERZE!



Randall RG8040 1.070 PLN

Combo RG8040 to wznowienie legendarnego już wzmacniacza firmy Randall, który według producenta jest najgłośniejszym piecem na rynku opartym na jednym głośniku 12”.

Krzysztof Błaś

Absolutnie klasyczny w budowie, oparty na preampie tworzącym legendę brzmienia rockowego charakterystycznego dla takich gwiazd, jak Def Leppard czy Dimebag Darell. Prostota i efektywność – to główne cechy wzmacniacza wyprodukowanego na 40-lecie firmy Randall

BUDOWA

Sklejkową obudowę wykończono czarną imitacją skóry. Narożniki zabezpieczone zostały metalowymi okuciami, które dobrze współgrają z gumowym uchwytem do przenoszenia pieca. Zastosowano tradycyjny podział przestrzeni – na przedniej ścianie znajduje się głośnik, a powyżej niego panel z regulatorami. Mimo stosunkowo niewielkich gabarytów wzmacniacz jest dość ciężki, co sugeruje zastosowanie solidnego transformatora, a tym samym uczciwie uzyskaną moc. Skoro już mowa o mocy – RG8040 oferuje 70 W przy konstrukcji opartej na tranzystorach FET. Za reprodukcję dźwięku odpowiedzialny jest specjalnie skonstruowany 100-watowy, 12-calowy głośnik RD121008 Diavlo Speaker, który podobnie jak całe combo wyprodukowany został w Chinach. Dostępu do głośnika od strony frontowej broni nylonowa siatka, a od tylniej – metalowa, demontowalny grill. Spójrzmy na tył wzmacniacza i zlokalizowane tam gniazda.

Oprócz wejścia na przewód zasilający znajdziemy tu gniazdo na dodatkowy głośnik (min. 8 Ω), wyjście liniowe XLR z przełącznikiem odciążenia masy, a także gniazda szeregowej pętli efektów (SEND, RETURN). Możliwości wzmacniacza możemy zwiększyć, wyposażając go w footswitche kontrolujące przełączanie kanałów, funkcję Boost oraz Reverb – w tym celu zamontowano dwa gniazda jack. Czas na panel czołowy. Wzmacniacz dysponuje dwoma kanałami ze wspólną korekcją barwy. Układ regulatorów jest tak klasyczny, jak to tylko możliwe. Od lewej – gniazdo wejściowe, następnie po jednym potencjometrze GAIN i MASTER dla każdego kanału. Mały switch umożliwia wybór między czystym i przesterowanym, a o pracy każdego informują diody. Korektor posiada cztery pasma (BASS, MIDDLE, TREBLE i PRESENCE), co jest nawiązaniem do układu spotykanego w konstrukcjach lampowych. Wspólna dla obydwu kanałów jest też regulacja nasycenia reverbu – w tym przypadku tradycyjnego, sprężynowego. Miłą niespodzianką jest wyposażenie wzmacniacza w wyjście słuchawkowe oraz wejście (mały jack) umożliwiające podłączenie odtwarzacza MP3, z którym możemy ćwiczyć. Potencjometr GAIN kanału czystego posiada ukrytą funkcję Bright (rozjaśnienie) – aby ją uaktywnić wystarczy pociągnąć gałkę. Podobnie

możemy zwiększyć poziom niskich częstotliwości (Bass Boost), pociągając potencjometr BASS w korektorze barwy dźwięku. Najbardziej jednak efektywna jest funkcja Mid Scoop, która włącza się w momencie pociągnięcia za pokrętkę średnich tonów (MIDDLE). Zmienia ona zakres średnich częstotliwości, wycinając je, a tym samym pozwalając wydobyć na przesterze masywną, deathmetalową ścianę dźwięku. Gałki potencjometrów nie posiadają osi wskazań i wszelkie ustawienia jesteśmy zmuszeni zapamiętywać „na oko”. Ułatwia to jednak ich kształt – tzw. chicken head, który z kolei wybitnie utrudnia wyciąganie potencjometrów w celu uaktywnienia dodatkowych funkcji. Jak widać, piec jest ekstremalnie prosty w konstrukcji – nie ma żadnych fajerwerków, ale z drugiej strony jest wszystko,

Naszym zdaniem

- 👍 spora głośność, mocny i elastyczny brzmieniowo kanał przesterowany, wyjście słuchawkowe, wejście na odtwarzacz MP3, szeregową pętlę efektów
- 👎 szum na kanale czystym, płytki reverb, brak podziałki wokół regulatorów

co potrzebne. Zobaczmy teraz, jak radzi sobie w boju.

GRAMY

Pierwsze wrażenie zostało nieco zepsute przez dość spory poziom szumów, jakie pojawiają się po wpięciu kabla gitarowego. Wygląda na to, że w ten sposób podłączamy do toru sygnałowego preamp i wzmacniacz, który demonstrował martwą ciszę po uruchomieniu, zaczyna syczeć... To zjawisko jest na tyle mocne, że praktycznie uniemożliwia cichą grę w warunkach domowych na kanale czystym, a tym bardziej w studiu. Dopiero kiedy rozkręcimy piec mocniej, szumy nikią w stosunku do głośności dźwięków, które gramy. Problem ten irytuje jedynie na brzmieniu czystym – na przesterowanym niki, wtapiając się w naturalne szumy przesteru.



RG8040, podobnie jak większość wzmacniaczy opartych na głośniku 12-calowym, jest trochę twardy brzmieniowo. Sytuację ratuje bardzo wydajna korekcja, która potrafi wprowadzić sporo ciepła przy zastosowaniu przetworników typu humbucker. Na wóz wzmacniaczy lampowych, po odkręceniu potencjometru GAIN na kanale czystym pojawia się lekki crunch. Mimo technologii tranzystorowej jest on nadzwyczaj grywalny i zwłaszcza na singlach oferuje świetną dynamikę. Uaktywnienie funkcji

Bright wprowadza nas w okolice funkowych brzmień świetnie komponujących się ze Stratem. Zaletą pieca jest fakt, że posiada spory headroom, co w praktyce pozwala na uzyskanie dużej głośności na kanale czystym bez pojawienia się przesterowania dźwięku.

Kanał przesterowany z kolei to zupełnie inna bajka. Wydaje się wręcz, że testowany wzmacniacz został skonstruowany właśnie dla niego, a clean jest niezbędnym „dodatkiem”. Osobiście obawiam się nieco pieców, które mają wspólną korekcję barwy dla obydwu kanałów, gdyż często potrzeba różnych ustawień, żeby osiągnąć zadowalające rezultaty. W tym przypadku jednak dla konstruktorów należą się słowa uznania, gdyż po ustawieniu barwy kanału czystego i przełączeniu się na przesterowany jest niezłe, żeby nie powiedzieć bardzo dobrze. Oczywiście jeśli jesteśmy zwolennikami skrajnych ustawień, to ciężko będzie pogodzić obydwie kanały, ale przy standardowych, średnich ustawieniach bez problemu możemy przełączać się podczas gry, nie kręcąc co chwilę gałkami.

RG8040 posiada ogromny zapas gainu. Dużo bardziej jednak imponuje jego rozpiętość, możemy bowiem oscylować między barwą niemal czystą a totalną zagładą. Tutaj też swoje możliwości pokazuje wydatna korekcja średnich częstotliwości na czele z funkcją Mid Scoop. Bez problemu możemy uzyskać szeroki zakres brzmień – od ciepłych, bluesowych do surowych, nowoczesnych przesterów. Nie polecam korzystania z podbicia basów (Bass Boost), gdyż wbudowany głośnik, mimo że bardzo efektywny, najzwyczajniej nie radzi sobie przy większych głośnościach. Sytuacja jednak

Z tyłu urządzenia znajdują się następujące gniazda: EXT SPEAKER, LINE OUT, EFFECT (RETURN, SEND), CH/BOOST oraz REVERB.

To piec stworzony do poważnej rzeźni, z ogromną ilością gainu i monstrialnym brzmieniem – szczególnie jeśli podłączymy dodatkowy głośnik

z pewnością się zmienia, jeśli do wzmacniacza podpiemy dodatkową kolumnę – być może właśnie z tą myślą producent wyposażył piec w taką korekcję lekko „na wyrost”.

Generalnie testowany piec to z pewnością rockowa maszyna – kopalnia brzmień przesterowanych dla każdego gatunku. Świetnym pomysłem było zastosowanie potencjometru PRESENCE, który pozwala zredukować „piaszczanie” przy mocno odkręconym gainie. Dodanie z kolei wysokich częstotliwości wpływa na efektywność wydobywania flażoletów, a stąd już tylko krok do legendarnego brzmienia Dimebaga. Nieuchronnie zbliżamy się do elementu zwanego reverbem. Osobiście nie wiem, dlaczego w dalszym ciągu na siłę montuje się prawie w każdym piecu pogłos, który już z definicji brzmi słabo. Owszem, zdarzają się świetne sprężyny, ale zrobienie do nich dobrego układu pochłania często sporą część kosztu wzmacniacza. W testowanym modelu zamontowano sprężynowy reverb i jedyne, co można o nim powiedzieć, to to, że jest. Wprowadza jednak spory brum na obydwu kanałach, a jego stosunkowo małe nasycenie raczej może się okazać niewystarczające. Na całe szczęście można go wyłączyć i nie wpływa wówczas na jakość brzmienia. Czy nie można było zamiast tego zamontować sprawdzony układ cyfrowy?

PODSUMOWANIE

Randall RG8040 to wzmacniacz prosty w obsłudze i bardzo efektywny w działaniu. Rzeczywiście, zgodnie z przechwałkami producenta, jest bardzo głośny – niby 70 W, ale z pewnością nie zginie pod natłokiem dźwięków produkowanych przez resztę rockowego zespołu, w którym

(biorąc pod uwagę moc drzeмиącą w kanale przesterowanym) odnajdzie się najlepiej. To piec stworzony do poważnej rzeźni, z ogromną ilością gainu i monstrialnym brzmieniem – szczególnie jeśli podłączymy dodatkowy głośnik. RG8040 z pewnością sprawdzi się jako typowy „wół roboczy” – mobilny, łatwy i elastyczny w ukreśnieniu pożądanego brzmienia, zbudowany na tranzystorach, a więc mało wymagający i praktycznie nie do zajechania. Pomimo wielu barw najsłabszym punktem jest clean. Emitowane szumy raczej nie zrobią z niego jazzowego kombajnu, jednak nie do tego został stworzony. Jeżeli gramy głośno i potrzebujemy solidnego kopa, RG8040 poradzi sobie idealnie. Dodatkowo doskonała cena sprawia, że może on stać się królem sal prób i małych scen. ♡

DANE TECHNICZNE

kanały: 2
regulatory: GAIN (2), MASTER (2), BASS, MIDDLE, TREBLE, PRESENCE, REVERB
moc: 70 W
pogłos: sprężynowy
pętla efektów: szeregowo
głośnik: 12" RD121008 Diavlo, 100 W

WYNIKI TESTU

FUNKCJONALNOŚĆ ★★★★★
BRZMIENIE ★★★★★
WYKONANIE ★★★★★
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★

WNIOSKI

Głośne rockowe combo o sporej funkcjonalności i prostej obsłudze.

DOSTARCZYŁ

Music Info
 tel. 12-267-24-80
 www.musicinfo.pl



CENA

1.070 PLN

